

Shawty, move your body, ándale
Pokaż, jak się bawisz nam
Mój skład jest z Warszawy, ona nie
Poznałem ją na plaży w Lloret de Mar!

Też masz tak jak ja, czujesz że cały świat
Sprzysiągł się przeciw nam, biorę za gitarę i gram
Na, na, na, na, bo co pozostaje nam
Zobacz sam gdzie zabrnął świat
Stoimy u piekieł bram
I słyhać mnie i ciebie tam, ty nawet nie wiesz, że nie umiem g
rać
Robię to, bo czuję tak, dzisiaj świat jest pełen kłamstw
Wystarczy że splice i majk mam, chcę robić hajsy i jest majma
Dzisiaj nikomu nie starczy, chłopacy robią freak fighty jak Naj
man

Mówią jak, wtf, mamy problem, że życie jest rap
Tyle lat tu płynąłeś na tym, [?]
Ale jak, wtf mamy problem, że życie jest rap
Tyle lat tu płynąłeś na tym [?]

Po prostu mam taki dzień dziś, nagrywam sobie piosenki
Cały świat pędzi na pętli, moi ludzie biorą zapalniczki do ręki

Wysokich lotów i lądowań miękkich, po nas przyjdą następni
I żeby life mieli piękny, żeby kielich nigdy nie był lekki
Żeby żyli w miłości i zdrowiu, a wrogów za krzywdy trawił ogień
piekielny
I dzięki dla fanów że są tu, mimo moich odpałów i fikołków
Od Sportu i tego co na końcu, wszyscy podnoszą Wielkie Joł znów
!

Mówią jak, wtf, mamy problem, że życie jest rap
Tyle lat tu płynąłeś na tym, [?]
Ale jak, wtf mamy problem, że życie jest rap
Tyle lat tu płynąłeś na tym, [?]

Ja tylko chce godnie żyć, grać melodie, zarabiać kwit
Tygodnie trasy i te tematy
Zwiedzać świat, robić hajs, nagrywać płyty, koncerty grać
Bawić się przy tym i z życia korzystać, nic poza tym